

Dostęp osób niesłyszących i niedosłyszących do informacji w czasie pandemii COVID-19 w Polsce

Joanna Bierówka 

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.3.08>

Słowa kluczowe: g/Głusi, pandemia COVID-19, dostęp do informacji, dostępność przekazów medialnych

Abstrakt: Tekst jest relacją z badań, które autorka zrealizowała w 2021 roku wśród g/Głuchych. W ich ramach przeprowadzono 15 wywiadów pogłębionych. Analizie poddano także wypowiedzi g/Głuchych uczestniczących w debacie on-line. Autorkę interesowały problemy ich funkcjonowania, które pojawiły się w trakcie pandemii COVID-19, lub które w tym czasie stały się bardziej widoczne czy też nabrały nowego wymiaru. W artykule skoncentrowano się na kwestiach dostępu g/Głuchych do informacji i roli mediów w tym procesie. Badane przez autorkę osoby doświadczały, zwłaszcza na początku pandemii, pogorszenia jakości życia, także w aspekcie dostępu do informacji, który w obliczu różnego rodzaju zagrożeń jest szczególnie pożądany. Z drugiej strony pandemiczna sytuacja w opinii części badanych przyczyniła się do zwiększenia dostępności przekazów medialnych dla osób nie(do)słyszących, co zdaniem autorki pozytywnie wpłynie na proces ich integracji w społeczeństwie.

Joanna Bierówka

Doktor nauk humanistycznych w dziedzinie socjologii, adiunkt. Członek komisji rewizyjnej w Polskim Towarzystwie Edukacji Medialnej. Zainteresowania badawcze: zachowania medialne i kompetencje medialne, edukacja medialna, procesy grupowe, socjologia niepełnosprawności, badania nad kulturą Głuchych. Ich owocem jest książka oraz kilkadziesiąt artykułów w książkach i czasopismach naukowych.

e-mail: jbierowka@afm.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

Artykuł poświęcałam kwestii dostępności przekazów medialnych o charakterze informacyjnym dla osób niesłyszących i niedosłyszących, w tym przede wszystkim g/Głuchych¹. Osoby te, odbierając przekazy w mediach tradycyjnych oraz w nowych mediach cyfrowych, muszą korzystać z różnego rodzaju udogodnień. W polskiej telewizji udogodnienia takie istnieją już od lat siedemdziesiątych XX wieku (Kowalski, Sacha, Szczygielska, 2014: 39). Obecnie ich poziom jest regulowany przez prawo. Media stają się coraz bardziej dostępne dla osób nie(do)słyszących, jednak poziom tej dostępności – jak wynika chociażby z moich badań – nie jest dla nich satysfakcjonujący.

Szczególnym czasem w kontekście dostępności informacyjnych przekazów medialnych była pandemia COVID-19. W sytuacjach kryzysowych niezwykle ważny jest dostęp wszystkich obywateli do informacji, ponieważ nowe okoliczności budzą lęk, stres i zagubienie. Ponadto w tym czasie wprowadzane są przez władzę różne rozwiązania, pojawiają się nakazy i zakazy, o których wiedza musi być powszechnie dostępna. Niski poziom poinformowania jest zatem ogromnym dyskomfortem.

Co ważne, środowisko osób nie(do)słyszących nie przyjęło biernie doświadczanej dyskryminacji informacyjnej i podjęło działania w kierunku wyegzekwowania satysfakcjonującego poziomu zaspokojenia swoich potrzeb informacyjnych. Pokazuje to kondycję, w jakiej znajduje się obecnie to środowisko, a zwłaszcza społeczność g/Głuchych. Wydaje się, że pandemiczna sytuacja przyczyni się do zwiększenia dostępności przekazów medialnych dla nich, a przez to pozytywnie wpłynie na proces ich integracji w społeczeństwie.

Integracja osób z niepełnosprawnościami, tożsamości: legitymizująca, oporu i projektu

Integracja w większości definicji tego pojęcia przedstawiana jest jako łączenie, scalanie, dopełnianie. Idea ta jest także zawarta w samym pojęciu – *integratio* z łaciny to uzupełnianie, a *integer* to całkowity (Paszkwicz, 2009: 50). Skoro rozważamy integrację w odniesieniu do niepełnosprawności, warto zadać pytanie o to, na jakich zasadach czy nawet jakim kosztem ze strony osób z niepełnosprawnościami zachowana ma być spójność, gwarantująca funkcjonalność i dalsze trwanie społeczeństwa.

1 W tekście zamiennie używam określeń *osoby niedosłyszące* i *nieślyzące* i *osoby nie(do)słyszące*. Jest to szeroka kategoria, obejmująca wszystkie osoby doświadczające problemów ze słuchem, w różnym zakresie, także osoby ogłuchłe. Osoby głuche to osoby, które mają ubytek słuchu przekraczający pewien ustalony próg, poniżej którego nie słyszą praktycznie nic, a ze wsparciem technologicznym są w stanie usłyszeć pewne dźwięki (Marganiec, 2014: 138). Natomiast słowo *Głuchy* pisane wielką literą odnosi się do koncepcji Kultury Głuchych. Więcej na temat Kultury Głuchych piszę w dalszej części artykułu. Jako że nie wszyscy głusi posługują się polskim językiem migowym (PJM) i nazywają siebie Głuchymi, stosuję się także zapis *g/Głusi* (Król, 2022: 11). Będę posługiwała się terminem *g/Głusi* odnośnie do osób, które są głuche i postrzegają się jako przedstawiciele Kultury Głuchych lub nie. Cytując źródła, pozostawiam pojęcia, które zostały użyte przez ich autorów.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że definicja niepełnosprawności uległa w ostatnich dekadach znaczącej ewolucji – od podejścia indywidualistycznego (medycznego) do społecznego². Za Barbarą Gąciarz pierwsze z nich można scharakteryzować w następujący sposób:

Deficyty fizyczne i psychiczne dotyczą pojedyncze osoby. Społeczeństwo udziela im pomocy w celu poprawy ich zdrowia i uzyskania maksymalnej możliwej sprawności. Jeśli pomimo to nie są w stanie samodzielnie radzić sobie z edukacją, pracą, zaspokajaniem swoich potrzeb podstawowych, to powierzane są profesjonalnym instytucjom opiekuńczym, odpowiadającym za ich utrzymanie: tworzymy dla nich odrębny układ życiowy (Gąciarz, 2014: 26).

Konsekwencją oparcia form wsparcia dla osób niepełnosprawnych na tym podejściu jest kultura uzależnienia, której objawem jest podporządkowanie osób niepełnosprawnych instytucjom świadczącym to wsparcie. Niepełnosprawni są tu traktowani przedmiotowo, profesjonalści podejmują działania mające na celu zbliżenie ich funkcjonowania do standardów normalności obowiązujących w społeczeństwie (Gąciarz, 2014: 22–26).

Powyższe ujęcie spotkało się i nadal spotyka z krytyką – nie tylko ze strony osób niepełnosprawnych, ale także środowiska akademickiego i aktywistów działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Zaowocowało to nowym podejściem do niepełnosprawności – „nie w kategoriach biologicznej dysfunkcji jednostek, ale jako efekt barier społecznych i środowiskowych, które powodują marginalizację osób niepełnosprawnych z pełnego udziału w życiu społecznym” (Masłyk i in., 2016: 14). Barbara Gąciarz (2014: 24–25) podkreśla, że rehabilitacja medyczna, wspomaganie sprawności za pomocą różnych urządzeń, o ile są możliwe, są niezwykle istotne dla poprawy funkcjonowania jednostek, ale nie stanowią remedium na niepełnosprawność i są niewystarczające do integracji społecznej osób niepełnosprawnych. Z punktu widzenia naszych rozważań warto zauważyć, że społeczny model niepełnosprawności określany jest również jako model grupy mniejszościowej, ponieważ kładzie się w nim nacisk na „specyficzną wiązkę czynników statusu społecznego, konstytuującą odrębność grupową osób niepełnosprawnych” (Gąciarz, 2014: 25). Korespondowałoby to z autodefiniowaniem się części niesłyszących Polaków jako mniejszości językowo-kulturowej.

W obliczu dominacji modelu indywidualnego niepełnosprawności osoby niepełnosprawne nierealizujące normatywnego stereotypu mogą postrzegać się jako gorsze, mogą nie akceptować swojej odmienności i przyjmować role przypisane im przez społeczeństwo. Za Manuelem Castellsem (2008) można tu mówić o formowaniu się tożsamości legitymizującej. Autor *Siły tożsamości* wskazuje, że społeczne konstruowanie tożsamości następuje w kontekście wyznaczonym przez stosunki władzy. Wymienia on trzy formy i źródła budowania tożsamości: tożsamość legitymizującą, oporu i projektu. Ta pierwsza wprowadzana jest przez „dominujące instytucje społeczeństwa w celu rozszerzenia i racjonalizowania ich dominacji wobec aktorów społecznych” (Castells, 2008: 23). Jednostki przyjmują,

2 Przywołuję tu dwa powszechnie znane modele, lecz przemiany w rozumieniu niepełnosprawności nie kończą się na modelu społecznym – por. Król, 2022: 15–71.

racjonalizują i legitymizują zastany porządek oraz przypisaną sobie rolę. Przyjmowanie roli osoby niepełnosprawnej w sytuacji dominacji indywidualnego modelu niepełnosprawności to postrzeganie siebie jako osoby zmagającej się z indywidualnym nieszczęściem, poddającej się kontroli profesjonalistów, biernie przyjmującej pomoc, podporządkowującej się ustalonym zasadom i regułom.

Jednak przemiany społeczne, a także zmiana postrzegania niepełnosprawności od modelu indywidualnego do społecznego dezaktualizują tożsamość legitymizującą. Obserwujemy rodzenie się dwóch nowych modeli tożsamości osób z niepełnosprawnościami, także opisanych przez Manuela Castellsa: tożsamości oporu i tożsamości projektu (Stojkow, Żuchowska, 2014: 154–157). Definiując tożsamość oporu, pisze on o „szancach oporu i przetrwania” na podstawie zasad odmiennych lub przeciwstawnych do powszechnie obowiązujących (Castells, 2008: 23–25). Odnosi się także do zjawiska „wykluczania wykluczających przez wykluczonych”. Mówi o problemie wzajemnej komunikowalności między wykluczonymi i wykluczającymi. Integracja „części systemu” na podstawie tożsamości oporu, o ile jest możliwa, gwarantuje wykluczonym jedynie przetrwanie, jednak nie pozwala na emancypację rozumianą jako przekształcanie samego opresyjnego systemu (Stojkow, Żuchowska, 2014: 156–157).

Maria Stojkow i Dorota Żuchowska (2014: 153–174), analizując przemiany w obrębie tożsamości osób niepełnosprawnych w Polsce, opisują także kształtowanie się trzeciego wyróżnionego przez Manuela Castellsa modelu – tożsamości projektu. Badaczki diagnozują, że model ten nie jest tak powszechny jak pozostałe, lecz o jego istocie stanowi to, że nastawiony jest na:

[...] podjęcie działań, które w konsekwencji doprowadzą do zakwestionowania porządku społecznego i stworzenia nowego projektu tożsamości osób niepełnosprawnych, umożliwiającego im budowanie polityk życia, które pozwalają decydować o sobie, wyzwalając z ograniczeń narzucanych przez naturę czy tradycję (Stojkow, Żuchowska, 2014: 157).

Można tu mówić o sytuacji, gdy części systemu, przewyciężając „problem wzajemnej komunikowalności”, wychodzą ze swoich „szanców oporu” i tworzą nowy, nieopresyjny układ. Wydaje się, że pandemia COVID-19 przyczyniła się właśnie do zwiększenia wzajemnej komunikowalności pomiędzy słyszącymi i nie(do)słyszącymi, a zwłaszcza g/Głuchymi członkami naszego społeczeństwa. Zanim przedstawię argumenty stojące za taką tezą, przyjrzyjmy się sytuacji osób niesłyszących i niedosłyszących w Polsce.

Sytuacja osób niesłyszących i niedosłyszących w Polsce

Jak liczną grupę stanowią w Polsce osoby nie(do)słyszące? Autorzy rządowego programu Dostępność Plus zwracają uwagę na fakt, że polskie statystyki dotyczące skali niepełnosprawności są niedoszacowane, a w przypadku osób niesłyszących i niedosłyszących szczególnie trudno o dane. Zgodnie z tym programem w Polsce jest ich około miliona, a w grupie osób powyżej 65. roku życia problem ze słuchem ma co czwarta osoba (Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, 2018: 11). Natomiast autorzy

raportu z badania *Śluch polskich seniorów* wskazują na szerszą skalę problemu. Aż 31% badanych przez nich osób powyżej 60. roku życia ma zdiagnozowane problemy ze słuchem, a wszystkich badanych, którzy deklarują takie problemy, było 77% (TNS Polska, 2014: 10). Można więc szacować, że 6,5 miliona Polaków powyżej 60. roku życia to osoby niesłyszące i niedosłyszące, chociaż większość z nich nie ma diagnozy lekarskiej (TNS Polska, 2014: 2).

Grupa osób nie(do)słyszących jest bardzo zróżnicowana. Przeważają te, których słuch pogorszył się z wiekiem (osoby ogłuchłe) i które wcześniej przyswoiły język polski. Ludzie nie(do)słyszący od urodzenia lub od wczesnego dzieciństwa komunikują się na różne sposoby. Niektórzy bardzo dobrze komunikują się po polsku, inni potrzebują wsparcia w komunikacji w formie napisów w języku polskim lub tłumaczenia na język migowy. Niektóre nie(do)słyszące osoby nie znają języka polskiego i komunikują się tylko w języku migowym. Są też osoby głuche, które nie znają żadnego języka. Słyszące dzieci głuchych rodziców (ang. *children of deaf adults* – CODA) także mają specyficzne potrzeby komunikacyjne, są naturalnie dwujęzyczne. Od rodziców uczą się polskiego języka migowego (PJM), równoległe przyswajając polszczyznę (Imiołczyk, 2020: 7).

Niektóre osoby niesłyszące określają się jako Głusi – pisane wielką literą. Nie postrzegają się oni jako osoby niepełnosprawne, lecz jako mniejszość kulturowo-językowa, gdyż mają własny język i własną kulturę (Imiołczyk, 2020: 7). Rodzimy językiem Głuchego Polaka jest polski język migowy. Trzonem tej społeczności są głusi dynastyczni – głuche dzieci głuchych rodziców. Wielkość tej mniejszości w Polsce szacuje się na 50–100 tysięcy osób (Świdziński, 2014: 8). Także CODA, chociaż są osobami słyszącymi, mogą czuć się członkami społeczności Głuchych (Marganiec, 2014: 138).

Jak podkreśla Magdalena Zdrodowska, idea kultury Głuchych narodziła się w połowie XIX wieku w Stanach Zjednoczonych „w tradycji społecznego protestu i walki mniejszości o równe prawa, etosie samoorganizacji, przedsiębiorczości i samodzielności” (Zdrodowska, 2019: 288). Opór, o którym tu mowa, odnosił się do organizacji edukacji i rehabilitacji głuchych. Planowane i realizowane przez słyszących miały one i często nadal mają na celu przede wszystkim przybliżenie niesłyszących do słyszącego standardu. Nauka mowy, nauka czytania z ruchu warg, aparaty słuchowe, implanty ślimakowe mają być narzędziami tej normalizacji. Magdalena Zdrodowska pisze w tym kontekście o historii przemocy wobec głuchych – formującej ich tożsamość (Zdrodowska, 2019: 289). Głuchych określają kulturowe i komunikacyjne praktyki, dumą z przynależności do wspólnoty, z jej historii, poczucie wartości, świadomość własnej tożsamości (Zdrodowska, 2019: 299).

Poczucie wspólnoty społeczności Głuchych budowane jest wokół języka migowego. W Polsce jest to polski język migowy. Jego początki to rdzenne języki migowe, które powstawały tam, gdzie funkcjonowały środowiska ludzi głuchych. Znaczącą rolę w ich ujednoczeniu odegrały szkoły dla głuchych (Kosiba, Grenda, 2011: 5). Pierwszą z nich był założony w 1817 roku warszawski Instytut Głuchoniemych (Instytut Głuchoniemych, 2023). Polski język migowy jest językiem wizualno-przestrzennym wykorzystującym kanał wzrokowy. Ma on własny słownik, naturalne gesty, cechuje się specyficzną mimiką twarzy. Ma także własną gramatykę, która jest niezależna od gramatyki języka polskiego (Wojtas, 2014: 100–101).

Polski język migowy jest językiem naturalnym, którego powstanie wynikało z potrzeby porozumiewania się osób niesłyszących z najbliższymi. Język ten dziecko „otrzymuje w drodze naturalnej aktywizacji od głuchych rodziców bądź rodzica, lub którego uczy się w kontaktach środowiskowych z innymi głuchymi” (Kosiba, Grenda 2011: 6). Co ważne, PJM jest językiem żywym i stale się rozwija (Wojtas, 2014: 101).

Nie należy mylić PJM z SJM – systemem językowo-migowym, określanym także jako język migany. Stanowi on próbę połączenia PJM i języka polskiego. Cechuje się tym, że manualna część wypowiedzi nie może występować samodzielnie – bez języka fonicznego. Całość wypowiedzi podporządkowana jest strukturze języka polskiego, więc posługiwanie się nim jest możliwe wśród g/Głuchych, którzy mają dobrze opanowane struktury polszczyzny. System językowo-migowy jest sztucznym sposobem komunikacji. Został on stworzony w latach sześćdziesiątych XX wieku w celu ułatwienia komunikowania się słyszących i niesłyszących, a także jako podstawa metodyki nauczania, powszechnie stosowana w szkolnictwie dla niesłyszących w naszym kraju (Kosiba, Grenda, 2011: 7).

Obecnie dzięki badaniom nad polskim językiem migowym oraz uznaniu w prawodawstwie międzynarodowym i polskim prawa do posługiwania się nim rośnie świadomość, że język ten nie jest „prymitywną pantomimą”, lecz językiem komunikacyjnie uniwersalnym, „którym można mówić, czyli migać o wszystkim” (Świdziński, 2014: 8). Rodzi to konsekwencje w wielu aspektach funkcjonowania g/Głuchych, między innymi w ich edukacji. Coraz powszechniejsze są postulaty edukacji opartej na nauczaniu dwujęzycznym, które bazują na założeniu, że głuche dziecko musi:

[...] w jakiś sposób dostać pierwszy język – język migowy. Dopiero drugim krokiem jest nauczanie języka drugiego – języka większości, a więc fonicznego. Język drugi, foniczny, może dotrzeć do głuchego dziecka jako język obcy. Drogą do polszczyzny jest polski pisany. Natomiast mówiony pojawić się może jako język trzeci³ (Czajkowska-Kisil, Siepkowska, Sak, 2014: 16).

Jak widać, niesłyszący i niedosłyszący Polacy są grupą niejednorodną, a specyfika ich kompetencji komunikacyjnych może powodować, że ich prawa nie są respektowane. W toku swojej działalności Zespół ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich (RPO) wyróżnił następujące obszary walki g/Głuchych o swoje prawa: brak nauczania dwujęzycznego w szkołach, problem certyfikacji polskiego języka migowego, brak tłumaczy PJM w Polsce, co utrudnia studiowanie oraz komunikowanie się w życiu codziennym, dyskryminacja w dostępie do usług (w tym w ochronie zdrowia, brak dostępu do telefonu alarmowego 112⁴), ograniczony dostęp do kultury z powodu braku napisów (Świdziński, 2014).

3 Polskie szkolnictwo dla niesłyszących i niedosłyszących z pewnością nie jest jeszcze gotowe na przyjęcie nauczania dwujęzycznego, o czym świadczą między innymi wyniki raportu Najwyższej Izby Kontroli z 2022 roku *Edukacja głuchych i niedosłyszących dzieci i młodzieży* (Najwyższa Izba Kontroli, 2022).

4 W styczniu 2020 r. utworzono aplikację mobilną Alarm112. Zawiera ona wybór podstawowych piktogramów: ratownictwo medyczne, policja, straż pożarna oraz telefon alarmowy 112. Wiedza o niej nie jest jednak zbyt rozpowszechniona (Imiołczyk, 2020: 45).

Ten katalog mógłby z pewnością być szerszy, lecz sytuacja osób nie(do)słyszających w Polsce została przeze mnie jedynie zarysowana jako podstawa do dalszych rozważań. W tym miejscu chciałabym skoncentrować się na zagadnieniu dostępności informacji, a szczególnie na dostępności przekazów medialnych. Kwestia ta jest niezwykle ważna w kontekście sytuacji kryzysowych, co znamienne uwiaryściło się w toku pandemii COVID-19. W raporcie komisji ekspertów ds. osób Głuchych przy RPO z 2020 roku postawiono diagnozę, że epidemia gwałtownie pogorszyła sytuację tych osób. Nie otrzymywali oni bowiem na równi ze słyszającymi obywatelami informacji o sytuacji epidemicznej oraz o działaniach i zaleceniach władz publicznych (Imiołczyk, 2020: 9). Autorzy raportu zwracają uwagę, że środowisko osób Głuchych nie pozostało bierne, składając skargi do premiera, Rady Ministrów, RPO, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT). Skargi te dotyczyły przede wszystkim dostępności informacji przekazywanych w mediach przez organy władzy publicznej. Domagano się m.in. tłumaczenia konferencji prasowych na PJM i uzupełnienia ich napisami. Zwracano także uwagę na konieczność wprowadzenia standardów pokazywania tłumacza PJM w telewizji (Imiołczyk, 2020).

Dostępność informacyjnych przekazów medialnych dla osób niesłyszających i niedosłyszających

Przyjrzyjmy się zatem realiom dostępności osób nie(do)słyszających do informacji, a zwłaszcza do przekazów medialnych. Dostępność ta budowana jest m.in. poprzez zastosowanie napisów. Chodzi tu zwłaszcza o napisy rozszerzone, które są zsynchronizowaną z obrazem alternatywą tekstową dla treści dźwiękowych zawartych w przekazie medialnym. Przypominają one napisy dialogowe, lecz zawierają dodatkowe informacje, takie jak identyfikacja mówiących, informacje o istotnych odgłosach, muzyce itd. (Kowalski, Sacha, Szczygielska: 2014). Napisy dla niesłyszających mogą być tworzone przed wydaniem/emisją materiału audiowizualnego. Istnieje także możliwość stosowania napisów na żywo. Najczęściej powstają one z zastosowaniem metody respeakingu. Jest to technika wykorzystująca oprogramowanie do rozpoznawania i przekładu mowy na tekst. Następnie trafia on do korekty, po której jest przekazywany do oprogramowania tworzącego napisy telewizyjne z możliwie jak najkrótszym opóźnieniem (Szczygielska, 2019: 207).

Poza stosowaniem napisów bardzo ważną formą budowania dostępności przekazów medialnych dla osób niesłyszających i niedosłyszających, a zwłaszcza g/Głuchych, jest tłumaczenie ich na język migowy. Tłumaczenie takie pojawiło się w polskiej telewizji w latach siedemdziesiątych. Było to jednak tłumaczenie na SJM, który, jak pisałam powyżej, nie jest językiem, a subkodem języka polskiego. Badania pokazują, że osoby g/Głuche wolą tłumaczenie w PJM (Bierówka, 2019: 280; Kalata-Zawłocka, 2021: 67). Należy jednak pamiętać, że wśród osób nie(do)słyszających są także odbiorcy posługujący się SJM lub preferujący przekazy z napisami.

Obowiązek stosowania udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami wzroku i słuchu nakłada na nadawców programów Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34). W myśl Ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz

niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 85, poz. 459) na nadawców nałożono obowiązek zapewniania minimum 10% kwartalnego czasu nadawania z audiodeskrypcją, napisami dla niesłyszących i tłumaczeniem migowym. Kolejna nowelizacja z 22 marca 2018 roku określiła, że omawiane tu udogodnienia mają być wprowadzone w 50% kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży. Poziom ten ma być osiągnięty stopniowo do 2024 roku (Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji – Dz.U. z 2018 r., poz. 915). Jednocześnie w drodze Rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 2261) wprowadzono wiele wyjątków dla programów wyspecjalizowanych i łagodniejsze wymogi dla nadawców programów o niskim udziale widowni. Ponadto określony został także udział poszczególnych rodzajów udogodnień w łącznym czasie nadawania programu w zależności od pory emisji, charakteru i rodzaju programu.

Oprócz wspomnianej powyżej ustawy w Polsce wprowadzono w ostatnich latach wiele istotnych aktów prawnych stanowiących ramy dla budowania dostępności mediów dla osób z niepełnosprawnościami. Są to między innymi: Ustawa z dnia 19 lipca 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1243) oraz wynikające z niej Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2012 r. w sprawie rejestru tłumaczy polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego i sposobu komunikowania się osób głuchoniewidomych (Dz.U. z 2012 r., poz. 687), a także Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze specjalnymi potrzebami (Dz.U. z 2019 r., poz. 1696) oraz – szczególnie istotna w obliczu cyfryzacji mediów – Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 848), która obejmuje wytyczne WCAG (*Web Content Accessibility Guidelines*).

W powyższej ustawie rekomenduje się między innymi stosowanie na stronach internetowych i w aplikacjach mobilnych tłumaczenia na język migowy i napisów dla niesłyszących. Może się wydawać, że treści cyfrowe o charakterze tekstowym są dla osób nie(do)słyszących dostępne. Należy jednak pamiętać, że dla części z nich język polski nie jest pierwszym językiem i mogą mieć problemy z jego zrozumieniem. Dlatego też ważną formą budowania dostępności jest tworzenie jak najbardziej jasnych i prostych treści. Natomiast gdy nie jest to możliwe, zaleca się tworzenie treści uzupełniających lub alternatywnej wersji przekazu tekstowego, która nie wymaga umiejętności czytania na poziomie wyższym niż poziom szkoły średniej I stopnia, czyli ponad dziewięciu lat nauki (FIRR, 2021)⁵.

Jak widać, osoby niesłyszące i niedosłyszące mają w Polsce prawnie zagwarantowany dostęp do przekazów medialnych, zwłaszcza do mediów publicznych oraz stron internetowych i aplikacji podmiotów publicznych. Jak wygląda to w praktyce?

⁵ W przytoczonym tu autoryzowanym tłumaczeniu WCAG 2.1 na język polski poziom ten określa się jako gimnazjalny, lecz z uwagi na zmiany w polskim systemie oświatowym określenie to jest nieaktualne.

W 2020 roku Telewizja Polska SA uzyskała w 29 rozpowszechnianych programach średni udział audycji z tłumaczeniem na język migowy na poziomie 5,4% i audycji z napisami na poziomie 20,2% – w rocznym czasie nadawania (*Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej...*, 2021: 281–282)⁶. Obowiązuje bowiem interpretacja ustawy o radiofonii i telewizji, zgodnie z którą przyjęty minimalny poziom udogodnień to suma wszystkich udogodnień: napisów dla niesłyszących, tłumaczenia w PJM i audiodeskrypcji. W 2020 roku poziom ten miał wynosić 25%. Wśród udogodnień dominują, jak widać, napisy. Należy pamiętać, że nie dla wszystkich są one zrozumiałe.

Ponadto niektórzy nadawcy umieszczają audycje telewizyjne z udogodnieniami w porach niskiej oglądalności, czyli późno w nocy lub we wczesnych godzinach porannych (Wąsowska, 2021: 266). Poza tym w przypadku tłumaczenia na język migowy nie zawsze realizowane jest ono zgodnie ze standardami, co powoduje, że tłumacz jest słabo widoczny, ponieważ jest zbyt mały lub zasłaniają go inne elementy obrazu. Nie zawsze tłumacz ma także odpowiedni poziom kompetencji. W dniu 31 marca 2021 roku pod naciskiem środowiska g/Głuchych Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyjęła stanowisko w sprawie jakości i sposobu realizacji tłumaczenia na język migowy w utworach audiowizualnych (KRRiT, 2021b). Stanowisko to było owocem konsultacji publicznych, w których udział brali między innymi przedstawiciele osób nie(do)słyszących, tłumaczy, ośrodków akademickich i Rzecznik Praw Obywatelskich. Postulaty wymienionych środowisk zostały uwzględnione częściowo (KRRiT, 2021a). Wcześniej – w 2016 roku – w podobnych okolicznościach KRRiT przyjęła stanowisko w sprawie jakości i sposobu realizacji napisów dla niesłyszących w utworach audiowizualnych (KRRiT, 2016). Stało się to w efekcie rozwoju badań nad napisami dla niesłyszących jako dziedziny przekładu audiowizualnego, nad jakością napisów na żywo, nad preferencjami widzów dotyczącymi tych napisów oraz dzięki opracowaniu zasad ich tworzenia (Szczygielska, 2019: 196).

Warto podkreślić, że raportując stan dostępności przekazów medialnych dla osób niewidomych i słabowidzących oraz niesłyszących i niedosłyszących, zobowiązane do tego instytucje przedstawiają jedynie dane o liczbie udogodnień dla tej grupy odbiorców, a nie o ich jakości.

Dostępność przekazów medialnych dla g/Głuchych z ich perspektywy – badania własne

W tym punkcie chciałabym skoncentrować się na g/Głuchych i spojrzeć na kwestię dostępności przekazów medialnych z ich perspektywy. W tym celu odwołam się do moich badań, w ramach których w maju i czerwcu 2021 roku zrealizowałam 15 wywiadów z takimi osobami. W badaniach chciałam przyjrzeć się temu, jak pandemia COVID-19 wpłynęła na ich życie. Założyłam, że ograniczenia, z którymi g/Głusi spotykali się wcześniej, nabrały innego wymiaru. Być może pojawiły się także nowe? Ze względu na moje zainteresowania skoncentrowałam się na barierach, z jakimi spotykali się badani

6 W innych stacjach sytuacja wygląda podobnie. Szczegółowe dane za rok 2020 zob. Wąsowska, 2021.

w dostępie do informacyjnych przekazów medialnych. Jeśli chodzi o pytania szczegółowe, to odnosiły się one do następujących kwestii:

- 1) trudności i ograniczeń, które mieli g/Głusi, a które nie dotyczyły osób słyszących w czasie pandemii w następujących dziedzinach: życie codzienne, zdrowie, relacje z bliskimi, znajomymi, edukacja/życie zawodowe, rozrywka, odpoczynek, hobby, działania aktywistyczne, obywatelskie;
- 2) tego, skąd g/Głusi czerpali informacje, które były ważne w czasie pandemii, czy informacje te były wystarczająco dostępne, czy dostępność informacji w czasie pandemii uległa zmianie, a jeśli tak, to czy się poprawiła, czy pogorszyła; w tej ostatniej kwestii chodziło mi zwłaszcza o dostępność informacyjnych przekazów medialnych; interesowało mnie również, czy cechy społeczno-demograficzne respondentów różnicowały ich odpowiedzi; do kwestii tej podchodziłam jednak ze świadomością, iż rozmiar grupy i jej niereprezentatywność pozwalają jedynie na zasygnalizowanie możliwych trendów.

W artykule przedstawiam wyniki badań dotyczące drugiego zestawu pytań szczegółowych. Informacje pochodzące z pierwszego zestawu wykorzystałam, nie poddając ich jednak szczegółowej analizie, aby zarysować ten szczególny czas, jakim była pandemia COVID-19 dla g/Głuchych.

Ważne pytanie, które powinien zadać sobie każdy badacz, dotyczy tego, po co realizuje badania. Mój cel miał charakter opisowy. Było nim przedstawienie opinii publicznej sytuacji g/Głuchych w czasie pandemii, a przede wszystkim dostępu tej grupy do informacyjnych przekazów medialnych. Uważam, że wzajemne poznanie, wzajemna komunikowalność – żeby znów odnieść się do Manuela Castellsa (2008: 25) – to krok w kierunku integracji społecznej, na zasadach, które nie są opresyjne, lecz włączające i otwierające na różnorodność. Takie podejście wpisuje się w społeczny model niepełnosprawności, który zakłada partycypację grup wykluczonych w działania związane z przekształcaniem systemu oraz poszanowanie ich podmiotowości.

W związku z powyższymi założeniami inspirująca jest dla mnie perspektywa badań uczestniczących w ujęciu, które Earl Babbie (2005) przedstawił w następujący sposób:

W ramach paradygmatu badań uczestniczących (*participatory action research* – PAR) funkcją badacza jest służyć badanym – na ogół grupom upośledzonym – jako środek skutecznego działania w ich własnym interesie. Dyskryminowane osoby definiują swoje problemy, definiują pożądane środki zaradcze i obejmują kierownictwo w projektowaniu badania, które pomoże im zrealizować ich cele (Babbie, 2005: 324).

Badania uczestniczące mogą być realizowane w modelu pozytywnym lub refleksyjnym (Afeltowicz, Suchomska, Goszczyński, 2021: 4–5). Anna Wyka mówi w tym drugim przypadku o wzorcu socjologii „rozumiejącej”, „jakościowej” lub humanistycznej, który sama nazywa alternatywnym (Wyka, 1993: 45). W modelu refleksyjnym nacisk położony jest na dialog, a zaangażowanie badacza w badane światy nie podlega krytyce. Także unikalność przypadków nie jest wadą, „miejsce reprezentatywności

pozytywistycznej zajmuje reprezentacja unikalnej perspektywy badanych” (Afeltowicz, Suchomska, Goszczyński, 2021: 5). Anna Wyka badania PAR wywodzące się ze wzorca alternatywnego określa jako *experiential research* i w języku polskim oddaje jako badania poprzez wspólne doświadczanie. Takie tłumaczenie ma jej zdaniem podkreślać aktywną postawę badacza i badanych wobec siebie. Rolę badacza w *experiential research* określa ona następująco: przestaje on być „obiektywnym” obserwatorem „z góry” – wchodząc z badanymi w badane procesy i zjawiska, staje się elementem badanego „wspólnego świata”, uczestnikiem doświadczającym możliwie wszechstronnie badanej rzeczywistości (Wyka, 1993: 59). Kontakt badacza z badanymi, których określa się w badaniach PAR jako podmioty badania, ma mieć charakter poziomej interakcji, wymiany wiedzy w bezpośredniej, osobowej relacji z badanymi. „Pozycja badanych w charakteryzowanym modelu stanowi konsekwencję uznania ich kompetencji jako podmiotów własnych działań, które właśnie studiujemy” (Wyka, 1993: 61). W tym miejscu badania PAR najbardziej wyraziście zbiegają się ze społecznym modelem niepełnosprawności, który zakłada, że osoby z niepełnosprawnościami są ekspertami we własnej sprawie i powinny odgrywać istotną rolę w działaniach diagnostycznych i planowaniu zmian dotyczących ich własnej kondycji.

Badałam społeczność g/Głuchych posługujących się polskim językiem migowym. Priorytetem było dla mnie zapewnienie im komfortu podczas eksploracji. Zabiegałam o to, aby badania były realizowane w atmosferze szacunku, w poczuciu bezpieczeństwa i dyskrecji, ale także w przekonaniu o sensie podejmowanych działań. Zależało mi, aby badani nie mieli ograniczeń w wyrażaniu swoich myśli, wynikających z bariery językowej lub dystansu do badacza.

Z tego powodu nie zdecydowałam się na realizację badania osobiście. Wszłam we współpracę z osobą, która jest członkiem badanej społeczności i jej reprezentantem. Społeczność ta to osoby g/Głuche, posługujące się PJM i związane z Małopolskim Oddziałem Polskiego Związku Głuchych. Mój współpracownik jest także członkiem tego oddziału, który utrzymuje kontakty z wszystkimi kołami terenowymi. Jest on osobą słabosłyszącą i dzieckiem głuchych rodziców. Jest także aktywną realizującym wiele działań na rzecz g/Głuchych oraz certyfikowanym tłumaczem PJM. Co nie bez znaczenia dla jakości badań – z wykształcenia jest socjologiem. Wchodząc z nim we współpracę, inspirowałam się założeniami badań PAR czy – w ujęciu Wyki – badań poprzez wspólne doświadczanie oraz podjęłam, w miarę moich możliwości, próbę ich realizacji. Osiągnęłam to, właśnie współpracując z reprezentantem badanej społeczności, który uczestniczył w określeniu tematyki eksploracji (istotnej dla g/Głuchych), ustaleniu sposobu organizacji badań (aby wypełnić przedstawione powyżej założenia) oraz był konsultantem narzędzia badawczego. Realizując badanie i publikując jego wyniki, chciałam stać się pośrednikiem pomiędzy badaną społecznością a opinią publiczną. Jak to zostało wcześniej napisane odnośnie do założeń badań PAR, funkcją badacza jest służyć badanym jako środek skutecznego działania w ich własnym interesie (Babbie, 2005: 324). Pożądane byłoby, aby moje badania zaowocowały wprowadzeniem konkretnych rozwiązań na rzecz g/Głuchych. Mogę niestety tylko takie rozwiązania proponować, nie mając siły sprawczej, aby zrealizować te postulaty.

Śród technik stosowanych w ramach badań jakościowych wybrałam wywiad pogłębiony, częściowo ustrukturyzowany. Wywiady realizowane były w polskim języku migowym przez mojego współpracownika, który posługiwał się stworzonym przez nas scenariuszem wywiadu. Takie rozwiązanie służyło z jednej strony upewnieniu się, że wszystkie istotne kwestie zostaną poruszone w trakcie wywiadu, pomimo że sama nie uczestniczyłam w jego realizacji. Jednocześnie scenariusz nie był zbyt restryktywny, pytania mogły być zadawane w dowolnej kolejności, w trakcie wywiadu mogły pojawiać się nowe kwestie. Chodziło o to, aby respondent miał kontrolę nad relacjonowaniem własnych doświadczeń (Miński, 2017: 41).

Świadomie zrezygnowaliśmy z mojej obecności w trakcie realizacji wywiadu. Jak trafnie określa to Agnieszka Król: „prowadzenie wywiadu przez osobę, która nie jest biegłą w Polskim Języku Migowym oraz tłumaczenie wszystkich treści tylko na jej potrzeby, mogłoby nie tylko wprowadzić chaos, ale i niepotrzebnie podporządkować rozmowę logice słyszenia” (Król, 2022: 124). Zrezygnowaliśmy także z rejestrowania przebiegu wywiadu (Miński, 2017: 39–45). W przypadku wywiadu realizowanego w języku migowym należałoby zastosować rejestrację wideo. Optymalne jest użycie trzech kamer – jednej skierowanej na badacza, drugiej na respondenta i trzeciej służącej do synchronizacji pozostałych. Taka procedura jest nie tylko wymagająca organizacyjnie i kosztowna, ale – jak zauważa Małgorzata Talipska:

[...] część osób odmawia udziału w badaniach, gdzie użyta jest kamera, dodatkowo fakt, iż jest się w studiu nagraniowym, zmniejsza uczucie intymności, a tym samym swobodę wypowiedzi w obawie przed wyjawieniem informacji, które zostaną pozyskane w trakcie badania (Talipska, 2018: 164).

Ostatecznie wywiad był rozmową, w której uczestniczyła jedynie osoba realizująca go oraz respondent, bez obecności kamer czy dyktafonów. Prowadzący wywiad na bieżąco notował wszystkie pytania, odpowiedzi oraz dodatkowe komentarze respondenta. Kolejnym krokiem było sporządzenie transkrypcji wywiadu. Dbaliśmy, aby transkrypcje dokonywane były bezpośrednio po realizacji wywiadu, aby były możliwie wiernym zapisem jego przebiegu. Zapoznawałam się na bieżąco z gromadzonym w ten sposób materiałem, dzięki czemu mogłam wpływać na przebieg kolejnych wywiadów. Były one realizowane w miejscu wybranym przez badanych – w ich domach lub w terenowej siedzibie Polskiego Związku Głuchych (PZG). Staraliśmy się zapewnić respondentom anonimowość wypowiedzi. Wywiady trwały około godziny. Badani brali w nich udział chętnie, głównie dzięki opisanej powyżej procedurze. Warto zaznaczyć, że osoby związane z PZG zgłaszają, iż zbyt często są zapraszane do różnego rodzaju eksploracji i nie zawsze czują sens uczestnictwa w nich. W naszym przypadku wyjaśniliśmy uczestnikom, iż badania są projektem akademickim i służą kształtowaniu postaw wobec g/Głuchych. Na poziom zaangażowania wpłynął także fakt, iż wywiad przyjmował postać dialogu z osobą, która doświadcza podobnych problemów i ograniczeń.

Zdają sobie sprawę z wielu mankamentów zastosowanej procedury. Respondenci w kontakcie z osobą, którą znają i która należy do ich społeczności, mogli w trakcie wywiadu podejmować działania autoprezentacyjne, co mogło wpływać na treść ich wypowiedzi. Sporządzanie notatek podczas realizacji wywiadu, dodatkowo wywiadu w języku migowym, jest bardzo trudne (Miński, 2017: 45). Ponadto w trakcie sporządzania notatek oraz transkrypcji zgromadzone podczas wywiadu dane – jak określa to Stanisław Kaczmarczyk (2011: 24) – przechodzą przez swoisty filtr pojęć i świadomości osoby realizującej wywiad. Ma to miejsce szczególnie w sytuacji, gdy osoba realizująca wywiad jest jednocześnie tłumaczem. Wszystkie te kwestie należy brać pod uwagę, analizując zebrany materiał.

Jeśli chodzi o dobór próby, wszyscy respondenci związani są z Małopolskim Oddziałem Polskiego Związku Głuchych i zamieszkują w różnych miejscowościach w województwie małopolskim. Próba badawcza jest niewielka i nie jest oczywiście reprezentatywna dla społeczności g/Głuchych w Polsce. Podjęłam jednak starania, aby badana grupa była możliwie zróżnicowana, jeśli chodzi o cechy społeczno-demograficzne. Nie udało się niestety zróżnicować próby pod względem miejsca zamieszkania. Dziesięciu respondentów to mieszkańcy dużych miast, cztery osoby mieszkają w mniejszych miastach, a tylko jedna w małej miejscowości. Pozostałe cechy respondentów zostały przedstawione w tabeli 1, natomiast tabela 2 obrazuje kompetencje komunikacyjne badanych.

Tabela 1. Cechy respondentów

Wiek	Liczba respondentów
20–29	3
30–39	2
40–49	3
50–59	2
60–69	2
70–79	3
Płeć	Liczba respondentów
Kobiety	9
Mężczyźni	6
Wykształcenie	Liczba respondentów
Zawodowe	7
Średnie	3
Wyższe	5

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Kompetencje komunikacyjne respondentów

Kompetencje komunikacyjne Respondent:	Wcale	Słabo	W średnim stopniu	Dobrze	Bardzo dobrze
a) słyszy	10	4	1		
b) mówi po polsku	1	5	6	3	
c) czyta teksty w języku polskim		2	5	4	4
d) pisze w języku polskim		2	8	2	3
e) posługuje się PJM				1	14
f) posługuje się SJM	5	3	6	1	

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać, respondenci byli w różnym wieku, wywiad zrealizowano z dziewięcioma kobietami i sześcioma mężczyznami, dominowały osoby z wykształceniem zawodowym. Badani to osoby głuche lub z głębokim niedosłuchem. Większość z nich słabo mówi po polsku. Osiem osób zadeklarowało, że dobrze lub bardzo dobrze czyta po polsku. Umiejętność pisania po polsku na poziomie dobrym lub bardzo dobrym zadeklarowało pięć osób. Sposobem komunikowania się, którym w stopniu bardzo dobrym posługują się niemal wszyscy respondenci (14/15), jest polski język migowy. System językowo-migowy w różnym stopniu zna dziesięć osób, pięć nie zna go wcale.

W niniejszym tekście odnoszę się nie tylko do wywiadów, ale także do wypowiedzi osób, które brały udział w debacie *Bariery komunikacyjne Głuchych w czasie pandemii*. Debata odbyła się 7 lipca 2021 roku, została zorganizowana przez Małopolski Oddział PZG w jego krakowskiej siedzibie. Miała ona charakter hybrydowy, uczestniczyłam w niej on-line i miałam możliwość zadawania pytań uczestnikom⁷. Debata była realizowana w PJM i tłumaczona na język polski. Stacjonarnie uczestniczyło w niej dziewiętnaście osób oraz goście z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, uczestnicy kursu PJM, pełniący funkcję obserwatorów. Osoby wypowiadające się podczas debaty reprezentują to samo środowisko co respondenci wywiadów. Debata prowadziły i tłumaczyły dwie osoby. Jedną z nich to mój współpracownik realizujący wywiady.

W badaniach społecznych postuluje się łączenie różnych technik. W badaniach jakościowych wywiad pogłębiony łączy się często z dyskusją grupową czy z wywiadem zogniskowanym (Wyka, 1993: 11). W wywiadzie zogniskowanym (grupie fokusowej) kilkanaście osób zbiera się, aby uczestniczyć w moderowanej dyskusji na określony temat. Jak zauważa Earl Babbie (2005: 331): „dynamika

⁷ Zapis debaty dostępny jest na kanale YouTube GłusiMałopolskaTV – <https://www.youtube.com/watch?v=rFtMcCStYeo> (dostęp: 22.05.2023).

grupy często ujawnia takie aspekty tematu, których badacz by nie przewidział, i które nie pojawiłyby się w wywiadach z jednostkami”. Oczywiście debata, o której tu mowa, nie może być uznana za wywiad zogniskowany, ale ma niektóre jego cechy⁸. Jej zaletą jest to, że została przeprowadzona w języku, którym posługują się uczestnicy, przetłumaczona oraz zarejestrowana, co ułatwia analizę wypowiedzi badanych. Uczestnicy zostali poinformowani o celach realizacji debaty oraz o tym, że będzie ona rejestrowana. Debata miała charakter live, została także udostępniona na kanale YouTube, co mogło u badanych budować przeświadczenie, że ich wypowiedzi mają charakter publiczny i trafią do szerokiego grona odbiorców, więc stają się oni niejako rzecznikami swojej społeczności⁹. Z punktu widzenia celów mojego badania ważne było to, że uczestnicy debaty faktycznie ujawniali takie aspekty interesującej nas problematyki, które nie pojawiły się w wywiadach z jednostkami. Wypowiedzi uczestników debaty wykorzystałam zatem jako materiał ilustracyjny i uzupełniający wobec danych pochodzących z wywiadów jednostkowych.

Analizując dane pochodzące z wywiadów, na potrzeby tego opracowania skupiałam się na trzech pytaniach:

1. Skąd g/Głusi czerpali informacje, które były ważne w czasie pandemii?
2. Czy informacje te były wystarczająco dostępne?
3. Czy dostępność informacji w czasie pandemii uległa zmianie?

W celu uporządkowania danych sporządziłam matrycę, do której wpisałam odpowiedzi wszystkich respondentów na wymienione powyżej pytania oraz ich dane metryczkowe i informacje o ich kompetencjach komunikacyjnych. W trakcie budowania matrycy tworzyłam jednocześnie, na bazie powtarzających się odpowiedzi, ich kategorie. W związku z tym, że zarówno wywiadów, jak i pytań nie było zbyt wiele, matrycę mogłam sporządzić samodzielnie, nie korzystałam z bardziej zaawansowanych narzędzi do analizy danych jakościowych. Matryca pozwoliła mi stwierdzić, czy istnieją zależności pomiędzy udzieleniem określonej odpowiedzi a cechami respondentów oraz – jak zaznaczyłam powyżej – stworzyć kategorie odpowiedzi.

Zanim przystąpię do zaprezentowania wyników analizy danych, pragnę krótko przedstawić sytuację g/Głuchych w Polsce w trakcie trwania pandemii COVID-19. Podstawą tego opisu są odpowiedzi respondentów omawianego tu wywiadu na pierwszy zestaw pytań. Jak zaznaczyłam wcześniej, nie były one poddane szczegółowej analizie, więc przedstawiam je tutaj jedynie szkicowo.

Respondenci deklarowali, że – ze względu na specyfikę ich komunikacji – szczególnie niekorzystna w okresie pandemii była dla nich konieczność zakrywania twarzy maseczką. Dla wielu g/Głuchych ważne jest, aby w trakcie wypowiedzi widzieć usta mówiącego, a w maseczce jest to oczywiście niemożliwe. Prowadziło to do wielu komplikacji i nieporozumień.

8 Należy nadmienić, że realizacja wywiadu zogniskowanego z osobami, które posługują się językiem migowym, jest niezwykle trudna ze względów organizacyjnych. Wymaga uczestnictwa wielu tłumaczy, co i tak nie gwarantuje odnotowania i zarejestrowania wszystkich wypowiedzi.

9 W dniu 15 marca 2023 roku debata miała ponad 450 wyświetleń.

Niezwykle trudnym doświadczeniem dla g/Głuchych był fakt, że wiele instytucji, w tym placówki medyczne, preferowało w czasie pandemii kontakt telefoniczny. Ewentualna wizyta w nich możliwa była jedynie po wcześniejszym umówieniu się przez telefon. Dla g/Głuchych ta forma komunikacji jest niedostępna. Podobnie barierą jest domofon, służący w tym czasie w niektórych urzędach do udzielania informacji o dalszym postępowaniu. Spowodowało to, że załatwienie wielu spraw było w czasie pandemii dla g/Głuchych niemożliwe bez skorzystania z pomocy drugiej osoby. Negatywne doświadczenia mieli zwłaszcza respondenci w placówkach medycznych. Opisywali postawy personelu, które świadczyły o braku empatii, dobrej woli, nie mówiąc już o znajomości praw g/Głuchych do swobodnego korzystania z wybranej przez siebie formy komunikowania się, zwłaszcza w instytucjach publicznych (ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się).

Głusi doświadczali także szczególnie dotkliwie izolacji. Część z nich, ze względu na specyfikę komunikacji, buduje swoje relacje nie w społeczności lokalnej, ale w tej, którą tworzą z innymi g/Głuchymi. Zamknięcie oddziałów PZG i innych miejsc, w których g/Głusi mogliby się spotkać i swobodnie komunikować, izolacja od członków rodziny, od przyjaciół – wszystko to było przez respondentów odbierane jako wyjątkowo negatywne doświadczenie.

Część osób w czasie pandemii nie mogła pracować, miało to dla nich konsekwencje nie tylko finansowe, ale także skutkowało pogłębianiem doświadczanej izolacji. Nauka zdalna, wymagająca spędzania wielu godzin przed ekranem, była w trakcie pandemii trudnym doświadczeniem dla wszystkich uczniów, uczestników kursów i uczących. W przypadku g/Głuchych dodatkowym utrudnieniem była konieczność ciągłego obserwowania tłumacza – o ile było zagwarantowane tłumaczenie. Warto sobie uświadomić, że osoba korzystająca z tłumaczenia w języku migowym nie może odejść nawet na chwilę od ekranu. Dodatkowo konieczne bywa jednocześnie śledzenie tłumaczenia i treści pojawiających się na ekranie komputera.

Przechodząc do sfery rozrywki, wolnego czasu, realizowania hobby, w czasie pandemii dla wielu osób przybrały one charakter zapośredniczony przez media. Dla g/Głuchych treści medialne – o czym pisałam wcześniej – są dostępne w ograniczonym stopniu. Tak więc również w tym aspekcie życie g/Głuchych w pandemii było jeszcze trudniejsze niż osób słyszących.

Podsumowując, w czasie pandemii g/Głusi utracili częściowo niezależność, zostali odizolowani od społeczności, w której uczestnictwo – poprzez relacje twarzą w twarz – jest dla nich niezwykle istotne. Ponadto w tej kryzysowej sytuacji okazało się, jak słabo do realizacji potrzeb g/Głuchych przygotowane są różnego rodzaju instytucje, w tym publiczne.

Przejdę teraz do prezentacji wyników analizy drugiego zestawu pytań – o dostępności informacyjnych przekazów medialnych dla g/Głuchych w trakcie pandemii.

Zapytałam badanych, skąd czerpali informacje, które były ważne podczas pandemii. Wszystkie osoby jako źródło informacji wymieniły internet. Trzydzieści osób wskazało na pierwszym miejscu różne sieciowe źródła: Facebook, Instagram, YouTube, wymieniano także strony lub profile Polskiego

Związku Głuchych, Akademii Młodych Głuchych, duszpasterstwa Głuchych, Świata Głuchych, Życia Głuchych, Głusi A-Z, Głusi Pasja Czterech Kółek. Większość badanych wskazała jako źródło informacji vlogi. Co interesujące, z internetu korzystały zarówno osoby młode, jak i starsze. Popularność tego medium wśród g/Głuchych wynika między innymi z faktu, że dla osób, które nie mogą korzystać z telefonu, jest to ważna forma komunikowania się na odległość. Można zauważyć natomiast, że oglądanie vlogów deklarowali głównie starsi respondenci. Sześć na osiem osób oglądających vlogi było w przedziale wiekowym od 57 do 75 lat. Także sześć na osiem osób z tej grupy deklarowało umiejętność czytania na poziomie średnim lub słabym. Jednocześnie żadna z czterech osób, które deklarowały, że czytają teksty w języku polskim bardzo dobrze, nie czerpała informacji z vlogów. Można więc doszukiwać się związku pomiędzy poziomem umiejętności czytania a preferowaniem określonych typów treści w sieci. Widać także, że wymienione przez badanych internetowe źródła informacji to przede wszystkim oferta skierowana do g/Głuchych, zawierająca treści tłumaczone na PJM. Natomiast trzy osoby użyły sformułowania, że czytają informacje w internecie, a więc korzystały także z treści nietłumaczonych na język migowy.

Jako źródło informacji wymieniana była także telewizja. Wskazało ją osiem osób – wszystkie zaznaczyły, że korzystają z telewizji, o ile informacje są wyposażone w napisy lub tłumaczenie na język migowy. Wśród respondentów, którzy korzystali z telewizji jako źródła informacji, także dominowały osoby starsze. Sześć na osiem z tych osób było w wieku między 57. a 75. rokiem życia. Były to te same osoby, które oglądały vlogi. Podobnie jak w przypadku vlogów w telewizji informacje były szukane przez cztery na dziewięć kobiet i czterech na sześciu mężczyzn. Tylko jedna osoba spośród badanych, które były w wieku powyżej 55 lat, nie korzystała z telewizji jako źródła informacji, nie oglądała także vlogów. Była to jedyna badana osoba, która mieszkała w małej miejscowości.

Ważne informacje w czasie pandemii przekazywane były badanym przez innych ludzi, w kontaktach bezpośrednich. Badani wymieniali tu członków rodziny, znajomych oraz osoby z oddziału PZG, do którego należeli – o ile był otwarty w czasie pandemii. Siedmiu badanych wskazało inne osoby jako źródło informacji – cztery kobiety i trzech mężczyzn o zróżnicowanym wieku i kompetencjach komunikacyjnych.

Trzy osoby zadeklarowały, że w trakcie pandemii ważne informacje czerpały z prasy. Była to jedna kobieta w wieku 70 lat i dwóch mężczyzn w wieku 75 i 67 lat. Jak widać, prasa nie jest wśród g/Głuchych popularnym źródłem informacji. Korzystali z niej tylko starsi respondenci. Co interesujące, jedna z tych osób zadeklarowała, że czyta teksty po polsku dobrze, jedna, że średnio, a jedna, że słabo.

Na pytanie o dostępność informacyjnych przekazów medialnych dla g/Głuchych tylko jedna osoba odpowiedziała, że nie ma zastrzeżeń co do jej poziomu: „Dla mnie ok, większość serwisów informacyjnych tłumaczonych na PJM. Też informacja w internecie, vlogi Prezesa PZG Kraków, dużo informacji cennych” (M-75Z)¹⁰. Czternaście osób wyraziło swoje niezadowolenie z poziomu dostępności

10 Zapis w nawiasie oznacza kolejno płeć, wiek i wykształcenie respondenta, który został zacytowany.

przekazów. Zwracano uwagę przede wszystkim na fakt, że zbyt mało treści zawiera napisy dla niesłyszących (trzydzieści osób) oraz zbyt mało tłumaczonych jest na język migowy (trzydzieści osób). Ponadto respondenci skarżyli się, że często postać tłumacza jest zbyt mała lub jest zasłonięty przez napisy (pięć osób). „Ja nie widzę, nie rozumiem, co miga” (M-66Z) – stwierdził jeden z badanych. W wypowiedziach dotyczących poziomu dostępności przekazów medialnych dla g/Głuchych pojawiły się opinie, że respondenci postrzegają się jako grupa wykluczona, dyskryminowana. Taką opinię wyraziły wprost cztery osoby.

Próbowałam ustalić, czy dostępność informacyjnych przekazów medialnych zmieniła się w czasie pandemii. Jeśli tak, czy uległa ona poprawie, czy przeciwnie – pogorszeniu? Siedem osób stwierdziło, że poprawa jest widoczna, dwie, że trudno im to ocenić, a sześć, że nie widzą żadnej poprawy, że jest tak samo źle, jak było. Ten sam respondent, który wyraził wcześniej zadowolenie z poziomu dostępności przekazów medialnych, stwierdził, że: „Teraz [w czasie pandemii – przyp. J.B.] więcej jest programów w TV tłumaczonych na PJM. TVP Info, dziennik regionów” (M-75Z). Jedna z osób powiedziała, że „w czasie pandemii obraz tłumacza PJM był większy, a teraz powróciło w mikroskopijnym rozmiarze” (K-42W). Warto dodać, że osoby, które wyraziły przekonanie, że w czasie pandemii dostępność informacyjnych przekazów medialnych się poprawiła, jednocześnie podkreślały, że jest ona dla nich nadal niesatysfakcjonująca.

Interesujące są w tym kontekście wypowiedzi uczestników debaty *Barier komunikacyjne Głuchych w czasie pandemii*. Zwrócili oni uwagę, że dostępność przekazów, zwłaszcza tych najistotniejszych, zwiększała się stopniowo w czasie pandemii. „Dopiero petycje były pisane” – jak relacjonuje jeden z uczestników – „i wtedy się poprawiło” (DM)¹¹. Natomiast sam początek pandemii był najtrudniejszy. Jedną wypowiedź chciałabym zacytować w całości, ponieważ moim zdaniem dobrze obrazuje omawiane tu kwestie:

Na początku konferencje ministerialne w ogóle nie były tłumaczone, nie było ani napisów, ani tłumaczy. Głusi się bardzo denerwowali. Później pomału zaczęto wprowadzać [tłumaczenie – przyp. J.B.], ale to było wszystko chaotyczne. Miałam wrażenie, że jesteśmy mocno dyskryminowaną grupą. Teraz dalej mamy problem, bo ten tłumacz jest mały, dlatego osoby starsze, albo osoby z wadą wzroku mają problem. Teraz jest XXI wiek i powinno być wszystko dostosowane i dla osób niesłyszących powinien być ten tłumacz odpowiedniej wielkości. My Głusi jesteśmy, żyjemy, dlatego uważam, że nasze prawa powinny też być respektowane (DK).

Uczestnicy debaty zwracali ponadto uwagę, że gdy w telewizji pojawiają się napisy oraz tłumaczenia na PJM, te dwa przekazy nie zawsze pokrywają się ze sobą. Zdarza się także, że tłumacz miga tak szybko, że nie można zrozumieć przekazu. Dotyczy to zwłaszcza programów informacyjnych i publicystycznych, gdzie narracja jest bardzo dynamiczna. Wskazano też wzorce

11 Wypowiedzi z debaty oznaczyłam literą D. Jeśli chodzi o cechy osób wypowiadających się, mogę określić jedynie płeć, ponieważ nie mam danych na temat ich wieku i wykształcenia. Osoby podczas debaty nie były także przedstawiane, dlatego ich wypowiedzi są anonimowe.

zagraniczne, a mianowicie rozwiązanie, które daje możliwość włączenia lub wyłączenia tłumacza oraz regulowania jego wielkości. Zamiast tłumacza można również wybrać opcję napisów dla niesłyszących.

W debacie pojawiły się również pozytywne głosy dotyczące tłumaczenia na język migowy. Uczestnicy deklaruwali, że gdy jest ono właściwie zrealizowane, partycypacja w wydarzeniu za pośrednictwem telewizji może być bardzo satysfakcjonująca i pełna emocji. Na tym tle szczególnie symptomatycznie wybrzmiewają następujące wypowiedzi: „Często jest tak, że telewizja polska zapowiada, że będzie bardzo ważna wypowiedź, czy to prezydenta, czy premiera, czy ministra, ja się szykuję, siadam na fotelu, a tu ani tłumacza, ani napisów” (DK); „Jest Wigilia, Święta, zabiera głos prymas, biskup, w sylwestra prezydent, ważne orędzie, ani napisów, ani tłumacza nie ma. Wtedy ja czuję się niekomfortowo. Powinien być tłumacz, wtedy ja jestem szczęśliwy, zadowolony, dowartościowany jako osoba głucha, ale pełnoprawna” (DM).

Jedna z uczestniczek debaty powiedziała, że: „na Jedynce jest więcej napisów i dlatego oglądam Jedynkę, choć wolałabym program drugi, bo jest ciekawszy”. Pojawia się tu zatem kolejna niezwykle ważna kwestia. Głusi nie mogą wybrać przekazów, także tych informacyjnych, zgodnie ze swymi preferencjami, lecz skazani są na ten kanał, który jest dla nich dostępny.

W debacie *Bariery komunikacyjne Głuchych w czasie pandemii* brała udział tłumaczka języka migowego Małgorzata Woźniakowska. Opowiedziała ona o inicjatywie zbierania podpisów pod petycją, którą napisała w imieniu g/Głuchych, ponieważ skarżyli się oni, że niektóre seriale w telewizji publicznej nie są tłumaczone na język migowy. Petycja ta została przesłana do KRRiT. Zwracam na to uwagę, aby podkreślić, że g/Głusi nie poprzestają na wskazywaniu barier komunikacyjnych, ale podejmują działania mające je zlikwidować, jak sami opowiadali podczas debaty.

Poniżej syntetycznie przedstawię wnioski z badań, odpowiadając na pytania badawcze.

Pierwsze pytanie dotyczyło istotnych podczas pandemii źródeł informacji, z których korzystali g/Głusi. Wszyscy respondenci korzystali w tym celu z internetu. Wiek badanych nie miał tu znaczenia. Natomiast starsi respondenci oraz ci, którzy deklaruwali słabą lub średnią umiejętność czytania, preferowali vlogi jako sieciowe źródło informacji. Dominowali oni także wśród respondentów korzystających w tym celu z telewizji. Na trzecim miejscu, jeśli chodzi o źródła informacji, byli inni ludzie – członkowie rodziny, znajomi, inni członkowie PZG. Najmniej popularną formą docierania do informacji była prasa. Wymieniły ją trzy osoby, najmłodsza z nich miała 67 lat.

Drugie pytanie dotyczyło dostępności informacyjnych przekazów medialnych dla g/Głuchych. Tylko jedna osoba oceniła poziom dostępności pozytywnie. Pozostałe osoby wskazywały, że zbyt mało treści medialnych zawiera napisy lub tłumaczonych jest na język migowy. Także jakość tłumaczenia pozostawia wiele do życzenia. Głównie zwracano uwagę na słabą widoczność tłumacza. Niektórzy respondenci, a także uczestnicy debaty mówili wprost, że czują się wykluczeni, a nawet

dyskryminowani pod tym względem. Uczestnicy debaty ujawnili, że g/Głusi nie pozostają bierni wobec tej sytuacji. Podejmują wspólnie próby nacisku zarówno na instytucje medialne, jak i na organy władzy, aby zwiększyć poziom dostępności informacji.

Przystępując do badań, zakładałam, że dostępność informacji dla g/Głuchych wzrosła podczas pandemii. Respondenci byli podzieleni w ocenie sytuacji. Siedem osób widziało tę pozytywną zmianę, dwie osoby uważały, że niełatwo to ocenić, sześć stwierdziło, że żadna pozytywna zmiana nie nastąpiła. Co ważne, ci respondenci, którzy widzieli zmianę na lepsze, podkreślali, że jest ona niewystarczająca.

Podsumowanie

Współcześnie powszechnie rozumie się i akceptuje fakt, że wszyscy obywatele powinni mieć dostęp do informacji na tych samych zasadach. Osoby niesłyszące i niedosłyszące są narażone na wykluczenie informacyjne, ale obecnie istnieje wiele skutecznych sposobów budowania dostępności informacyjnej dla nich. Poziom zastosowania tych rozwiązań rośnie, chociaż nadal nie jest satysfakcjonujący dla nie(do)słyszących odbiorców.

W czasie pandemii COVID-19 bariery, z jakimi stykały się osoby niesłyszące i niedosłyszące w dziedzinie dostępu do informacji, stały się dla nich bardziej dotkliwe. Dlatego też zarówno środowiska osób nie(do)słyszących, jak i środowiska akademickie działające na ich rzecz oraz instytucje zajmujące się budowaniem dostępności w Polsce aktywnie wystąpiły przeciw dyskryminacji informacyjnej. W efekcie przekazy medialne stały się dla opisywanej tu grupy bardziej dostępne, co deklarowała część badanych przeze mnie osób. Poprawa dostępności możliwa była dzięki realizacji przyjętych wcześniej rozwiązań prawnych w zakresie dostępności. W czasie pandemii z inicjatywy wymienionych wyżej środowisk KRRiT przyjęła także stanowisko w sprawie jakości i sposobu realizacji tłumaczenia na język migowy w utworach audiowizualnych.

Te wydarzenia pokazują poniekąd kondycję, w jakiej znajduje się społeczność osób nie(do)słyszących w Polsce. Rozwój badań nad niepełnosprawnością, a także nad językiem migowym i napisami dla niesłyszących, zmiany prawne, które są odzwierciedleniem trendów światowych i rozwiązań legislacyjnych przyjętych w Unii Europejskiej stanowią kontekst sprzyjający aktywizacji i konsolidacji tej społeczności.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden – potencjalny – efekt coraz bardziej powszechnego stosowania udogodnień dla osób niesłyszących i niedosłyszących w ogólnodostępnych przekazach medialnych: tłumaczenie na język migowy, które coraz częściej można zobaczyć podczas transmisji ważnych i popularnych wydarzeń. Tłumacze pojawiają się podczas relacji z uroczystości państwowych, wydarzeń kulturalnych czy okolicznościowych. Może się to przyczynić do podniesienia świadomości społecznej dotyczącej istnienia, funkcjonowania i potrzeb osób nie(do)słyszących, a zwłaszcza g/Głuchych. Powstaje klimat dla wzrostu zainteresowania polskim językiem migowym, jego

dowartościowania w obliczu – niedawnego przecież – uznania go za pełnoprawny język. Patrząc szerzej, można postawić tezę, że organizowanie dostępnych wydarzeń buduje świadomość na temat różnorodności społeczeństwa i potrzeb jego obywateli w ogóle. Te założenia i tezy wymagają oczywiście potwierdzenia w kolejnych badaniach.

Wracając do tłumaczenia na PJM – jego większa widoczność przyczyniła się m.in. do rozpoznawalności samych tłumaczy. Można spotkać się z opiniami, że „tłumaczkę skradły show”, „podbijają sieć” itp. (Degórska, 2020; wPolityce.pl, 2021). Realizowane są z nimi wywiady na temat sztuki tłumaczenia, ale także realiów życia niesłyszących i niedosłyszących oraz kultury Głuchych¹².

Pojawiają się także, choć raczej sporadycznie, głosy krytyki dotyczące negatywnej roli tłumacza migowego, który może przeszkadzać słyszącym w odbiorze przekazu. Znamienne było wydarzenie, które odbiło się szerokim echem w środowisku g/Głuchych oraz w mediach w ogóle. Fotograf i celebryta Marcin Tyszką odniósł się w mediach społecznościowych do tłumaczenia na język migowy koncertu kolęd, emitowanego w wigilijny wieczór 2022 roku w TVP1. Zarzucił mu zbytnią ekspresję oraz postulował, aby takie tłumaczenie mogło być włączane lub wyłączane, zgodnie z preferencjami odbiorcy. Jego opinia nie spotkała się z przychylnością internautów, otrzymał wiele negatywnych komentarzy i wywołał dyskusję na ten temat w mediach, głównie cyfrowych. Co ważne, w dyskusji tej wzięły także udział osoby g/Głuche. Ich opinie zostały uwzględnione między innymi w artykule Marty Ciastoch (2022) „*Tu nie było parodii*”. *Głusi o tłumaczeniu migowym w TVP*. Jedną z wypowiadających się w artykule osób był Bartosz Marganiec, głuchy aktywista, jeden z bohaterów książki Anny Goc pt. *Głusza* (2022). Jego refleksja na temat powyższego wydarzenia i towarzyszących mu reperkusji jest znacząca, dlatego chciałbym zacytować jej obszerniejszy fragment:

Nadarzyła się świetna okazja, by Głusi sami zabrali głos w debacie na temat tłumaczenia migowego. Uważam to za ważny moment w historii naszej społeczności. To nie słyszące osoby niemigające się wypowiadają o tłumaczeniu, to nie tłumaczy zapytano o ich pracę – to Głuchych zapytano o ich zdanie. Tym bardziej się cieszę, że poszerza się grono osób, które mogą się wypowiadać do mediów o naszych sprawach, o języku migowym, o tłumaczeniach, o kulturze Głuchych. Uważam, że jest to wciąż zbyt wąskie grono osób, a przecież wśród nas jest coraz więcej działaczy, profesjonalistów, których zdanie również się powinno liczyć (Marganiec, 2022).

W czasie pandemii widać było wiele działań g/Głuchych, które można interpretować jako eksplorację tożsamości oporu – przeciwstawienie się wykluczeniu i dyskryminacji, wskazanie nierówności i opresji. „My Głusi jesteśmy, żyjemy, dlatego uważam, że nasze prawa powinny też być respektowane”

12 Przykładowo: *Głębia ciszy – rozmowa Doroty Serwy z Małgorzatą Limanówką i Magdaleną Sipowicz przy okazji Festiwalu Słyszę Dobre Dźwięki w Szczecinie w czerwcu 2021 roku* (<https://www.youtube.com/watch?v=ZRIDEN7CaaY>) czy wywiad Joanny Twardowskiej w serwisie Polskieradio.24.pl „*Jestem frontmanką*”. *O pracy tłumacza języka migowego opowiada Magdalena Gach* (<https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2870080,Jestem-frontmanka-O-pracy-tlumacza-jezyka-migowego-opowiada-Magdalena-Gach>).

– przypominam cytowaną już wcześniej wypowiedź uczestniczki debaty *Barierę komunikacyjne Głuchych w czasie pandemii*.

Obecność tłumaczy języka migowego w mediach tradycyjnych i nowych oraz dyskusja na temat tej obecności, oddanie w tej sprawie i w innych sprawach ich dotyczących głosu g/Głuchym to szansa na porozumienie wykluczonych i wykluczających, słyszących i niesłyszących. Warto otworzyć się na różnorodność kultury Głuchych, która realizuje się m.in. w wielu projektach wykorzystujących jako narzędzie ekspresji polski język migowy¹³. Większa widoczność g/Głuchych może budować nowe realia, w których będą aktywizować się tożsamości projektu, rodzić wzajemna komunikowalność, otwartość na różnorodność, szacunek czy nawet fascynacja kulturą mniejszości. To droga do modelu integracji, który nie zakłada paternalistycznej homogenizacji, ale buduje system na nowych, nieopresyjnych zasadach.

Na koniec odnosząc się do zaprezentowanych w tym artykule faktów, teorii, procesów i – w pewnym zakresie – także badań własnych, przedstawiam rekomendacje działań, które mogłyby przybliżyć zaprezentowaną w powyższym akapicie wizję integracji.

Należy więc budować dostępność we wszystkich dziedzinach życia, szczególnie koncentrując się na przeciwdziałaniu dyskryminacji informacyjnej. Działania takie będą o tyle trafione, o ile ich diagnoza, planowanie i realizowanie w jak największym stopniu będą odbywały się z udziałem osób niesłyszących i niedosłyszących. Bardzo istotny jest przy tym dalszy rozwój badań dotyczących tych osób, kultury Głuchych i polskiego języka migowego oraz budowanie solidarności między wszystkimi środowiskami działającymi na rzecz omawianej tu społeczności.

Podziękowania

Pragnę podziękować prezesowi Małopolskiego Oddziału Polskiego Związku Głuchych – Panu Adamowi Stromidło – za pomoc i zaangażowanie w realizację moich badań, za konsultację merytoryczną całego projektu badawczego, a przede wszystkim za samą realizację wywiadów. Miałam niewątpliwą przyjemność współpracować z osobą działającą od wielu lat na rzecz g/Głuchych, pełniącą obecnie funkcję przewodniczącego Rady Głównej PZG oraz będącą członkiem Polskiej Rady Języka Migowego.

13 Przykładem takich działań są spektakle teatralne jak *Rytuał miłosny* w reżyserii Daniela Kotowskiego, który miał premierę 9 lipca 2022 roku w teatrze Komuna//Warszawa, z udziałem Adama Stoyanowa, głuchego poety i aktora, czy też spektakl *Translacje* Krakowskiego Teatru Tańca, wystawiony 13 grudnia 2022 roku w krakowskiej Cricotece, albo wystawa *Głusza*, którą oglądać można było od czerwca 2022 do maja 2023 roku w Muzeum Śląskim – żeby wymienić tylko ostatnio realizowane przedsięwzięcia.

Bibliografia

Afeltowicz Łukasz, Suchomska Joanna, Goszczyński Wojciech (2021), *Partycypacyjne badania w działaniu: analiza polskich doświadczeń*, „Avant”, vol. XII, nr 3, <http://avant.edu.pl/2021-03-04> (dostęp: 16.03.2023).

Babbie Earl (2005), *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Bierówka Joanna (2019), *Bariery w korzystaniu z internetu przez osoby z dysfunkcjami słuchu*, [w:] Jacek Dębicki, Anna Małecka (red.), *Oblicza świata w dyskursach kultury*, Kraków: Wydawnictwa AGH, s. 271–284.

Castells Manuel (2008), *Siła tożsamości*, Warszawa: Wydawnictwa Naukowe PWN.

Ciastoch Marta (2022), *Tu nie było parodii. Głusi o tłumaczeniu migowym w TVP*, <https://noizz.pl/spoleczenstwo/tu-nie-bylo-parodii-glusi-o-jezyku-migowym-w-tvp/9n0d5zk> (dostęp: 22.05.2023).

Czajkowska-Kisil Małgorzata, Siepkowska Agnieszka, Sak Mariusz (2014), *Edukacja głuchych w Polsce*, [w:] Marek Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 13–27.

Degórska Aleksandra (2020), *Rozrywkowa tłumaczka języka migowego skradła show na koncercie poświęconym Powstaniu Warszawskiemu*, Antyradio, <https://www.antyradio.pl/News/Rozrywkowa-tlumaczka-jezyka-migowego-skradla-show-na-koncercie-poswieconym-Powstaniu-Warszawskiemu-42964> (dostęp: 7.03.2023).

FIRR (2021), *Web Content Accessibility Guidelines (WCAG) 2.1*, <https://www.w3.org/Translations/WCAG21-pl/> (dostęp: 7.03.2023).

Gąciarz Barbara (2014), *Przemysleć niepełnosprawność na nowo. Od instytucji państwa opiekuńczego do integracji i aktywizacji społecznej*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 15–42.

Goc Anna (2022), *Głusza*, Warszawa: Dowody na Istnienie.

Imiołczyk Barbara (2020), *Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i rekomendacje. Raport komisji ds. osób Głuchych*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.

Informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2020 r. na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (2021), Warszawa, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/C3FE58113972A76DC125874500459C1A/%24File/1522.pdf> (dostęp: 7.03.2023).

Instytut Głuchoniemych (2023), *Historia Instytutu Głuchoniemych – pierwszej na ziemiach polskich szkoły dla niesłyszących*, <https://instytut-gluchoniemych.waw.pl/historia> (dostęp: 21.05.2023).

Kaczmarczyk Stanisław (2011), *Wybrane metody analizy danych jakościowych w badaniach marketingowych*, [w:] Józef Garczarczyk (red.), *Metody pomiaru i analizy rynku usług. Pomiar jakościowy – zastosowania i efektywność*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego, s. 19–27.

Kalata-Zawłocka Aleksandra (2021), *Głusi i tłumacze PJM o tłumaczeniu języka migowego w Polsce kiedyś i dziś*, „Między Oryginałem a Przekładem”, nr 4(54), s. 63–84.

Kosiba Olgierd, Grenda Piotr (2011), *Leksykon języka migowego*, Bogatynia: Silentium.

Kowalski Piotr, Sacha Anna, Szczygielska Monika (2014), *Dostępność*, [w:] Marek Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 36–70.

Król Agnieszka (2022), *Reprodukcja a reżimy sprawności*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

KRRiT (2016), *Stanowisko w sprawie jakości i sposobu realizacji napisów dla niesłyszących w utworach audiowizualnych*, <http://www.archiwum.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news,2213,stanowisko-w-sprawie-jakosci--sposobu-realizacji--napisow-dla-nieslyszacych-w-utworach.html> (dostęp: 7.03.2023).

KRRiT (2021a), *Projekt Stanowiska Rekomendacyjnego KRRiT w sprawie jakości i sposobu realizacji tłumaczenia na język migowy w utworach audiowizualnych – podsumowanie konsultacji*, <https://www.gov.pl/web/krrit/projekt-stanowiska-rekomendacyjnego-krrit-w-sprawie-jakosci-i-sposobu-realizacji-tlumaczenia-na-jezyk-migowy-w-utworach-audiowizualnych> (dostęp: 7.03.2023).

KRRiT (2021b), *Stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 30 marca 2021 r. w sprawie jakości i sposobu realizacji tłumaczenia na język migowy w utworach audiowizualnych*, <https://www.gov.pl/attachment/63298d60-53a9-4153-a8c0-0206a99aebd2> (dostęp: 7.03.2023).

Marganec Bartosz (2014), *Kultura głuchych*, [w:] Marek Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 137–157.

Marganec Bartosz (2022), <https://www.facebook.com/100000709627778/posts/pfbid0mV6JvxKfykrBwtTwkMqaPGreMWkTdEf4mrzXEozG88iNUFegKxCKSw8KacmypoCbl/> (dostęp: 7.03.2023).

Masłyk Tomasz, Migaczewska Ewa, Stojkow Maria, Żuchowska-Skiba Dorota (2016), *Aktywni niepełnosprawni? Obywatelski i społeczny potencjał środowiska osób niepełnosprawnych*, Kraków: Wydawnictwa Akademii Górniczo-Hutniczej.

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju (2018), *Program rządowy Dostępność Plus 2018–2025*, Warszawa.

Miński Radomir (2017), *Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIII, nr 3, s. 30–51.

Najwyższa Izba Kontroli (2022), *Informacja o wynikach kontroli. Edukacja głuchych i niedosłyszących dzieci i młodzieży*, Warszawa.

Paszkowicz Maria Agnieszka (2009), *Wybrane aspekty funkcjonowania osób z niepełnosprawnościami*, Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski.

Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 15 listopada 2018 r. w sprawie udogodnień dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku i osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu w programach telewizyjnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 2261).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2012 r. w sprawie rejestru tłumaczy polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego i sposobu komunikowania się osób głuchoniewidomych (Dz.U. z 2012 r., poz. 687).

Stojkow Maria, Żuchowska Dorota (2014), *W kierunku nowej tożsamości – osoby niepełnosprawne w drodze ku emancypacji*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 153–174.

Szczygielska Monika (2019), *Napisy dla niesłyszących w Polsce. Historia, problemy, wyzwania*, „Półrocznik Językoznawczy Tertium. Tertium Linguistic Journal”, nr 4(1), s. 193–210.

Świdziński Marek (2014), *Wprowadzenie*, [w:] Marek Świdziński (red.), *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, Warszawa: Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, s. 137–157.

Talipska Małgorzata (2018), *Metodologia badawcza w pracach naukowych dotyczących g/Głuchych w aspekcie kulturowym i społecznym*, [w:] Małgorzata Talipska (red.), *Głusi mają głos*, Warszawa: Instytut Polskiego Języka Migowego, s. 147–168.

TNS Polska (2014), *Słuch polskich seniorów 2014. Wyniki badania TNS Polska*, <https://docplayer.pl/6456107-Sluch-polskich-seniorow-2014-wyniki-badania-tns-polska.html?fbclid=IwAR0Joueu8QUrbHsqjZ11LbQsjHYBkdyvqcTNoWuDXeRuCjgt-5-ZkfAFpiXDo> (dostęp: 7.03.2023).

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 1993 r. Nr 7, poz. 34).

Ustawa z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 85, poz. 459).

Ustawa z dnia 19 lipca 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz.U. z 2011 r. Nr 209, poz. 1243).

Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2018 r., poz. 915).

Ustawa z dnia 4 kwietnia 2019 r. o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mobilnych podmiotów publicznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 848).

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze specjalnymi potrzebami (Dz.U. z 2019 r., poz. 1696).

Wąsowska Agnieszka (2021), *Udogodnienia w programach telewizyjnych dla osób z niepełnosprawnościami z powodu dysfunkcji narządu wzroku lub słuchu. Przepisy, praktyka, tendencje*, [w:] Agnieszka Bąk (red.), *Rocznik Kultury Polskiej*, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, s. 238–267.

Wojtas Anna (2014), *Język migowy jako forma komunikacji wspierająca dziecko niesłyszące w środowisku rodzinnym*, [w:] Sylwia Wrona, Wiesława Walkowska (red.), *Niepełnosprawność w rodzinie jako wyzwanie edukacyjne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 97–105.

wPolityce.pl (2021), *To jest hit! Tłumaczka języka migowego skradła show podczas koncertu koleż TVP: „Jest genialna”; „Podbiła moje serce”*, <https://wpolityce.pl/media/579392-tlumaczka-jezyka-migowego-podbila-siec-komentarze> (dostęp: 7.03.2023).

Wyka Anna (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk.

Zdrodowska Magdalena (2019), *Kultura Głuchych – kultura oporu. Rozwój amerykańskiej kultury Głuchych i konsekwencje jej implementacji w Polsce*, „Przegląd Kulturoznawczy”, nr 3, s. 287–313.

Cytowanie

Joanna Bierówka (2023), *Dostęp osób niesłyszących i niedosłyszących do informacji w czasie pandemii COVID-19 w Polsce*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 3, s. 132–157.

Access to Information of Deaf and Hard of Hearing Persons During the COVID-19 Pandemic

Abstract: The paper is a report on the research I carried out in 2021 among the d/Deaf. As part of the studies, 15 individual in-depth interviews were conducted. I also analyzed the statements of d/Deaf taking part in on-line debate entitled “Barriers of hard of hearing persons during the pandemic”. The subjects of my interests were the persons’ functioning problems which: appeared in COVID-19 pandemic, became more visible during that time, or which took on a new dimension during the pandemic. In this paper, I focused on the issues such as access to information for the d/Deaf, and especially the role of the media in this process. The persons I studied in my research, especially at the beginning of the pandemics, experienced the deterioration of life quality, also in terms of information access, which in the face of various types of threats is particularly desirable. On the other hand, the pandemic situation, according to some of the persons I studied, contributed to the availability increase of media coverage for deaf and hard of hearing persons, which, in my opinion, will positively influence the process of their integration in society.

Keywords: d/Deaf, COVID-19 pandemic, access to information, availability of media coverage